

Zaskarżone niniejszą kasacją orzeczenie Sądu II instancji nie może się ostać, ponieważ zapadło z rażącym naruszeniem przepisów prawa karnego procesowego, w sposób opisany w petitum kasacji, co miało istotny wpływ na jego treść. Zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1 - 3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.

Sąd II instancji jest zatem w określonych przypadkach zobowiązany do wyjścia poza granice określone w środku odwoławczym, a więc poza wynikający z zażalenia zakres kontroli odwoławczej. Sąd powinien więc również zbadać, czy utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia nie byłoby rażąco niesprawiedliwe, do czego obliguje go art. 440 k.p.k. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie zwrócił uwagi na fakt, że poza zakresem analizy Sądu I instancji była odpowiedź na pytanie, czy w niniejszej sprawie nie istnieje ryzyko naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w kontekście grożącej ściganemu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Powyższe było niezbędne do udzielenia przez Sąd wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie nie zachodzi wskazana w art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. bezwzględna przeszkoda ekstradycyjna - obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej.

Z informacji zawartych we wniosku o ekstradycję wynika, że w chińskim systemie prawnym przypisując popełnienie przestępstwa defraudacji można wymierzyć karę pozbawienia wolności nie dłuższą niż trzy lata, karę ograniczenia wolności, nadzoru oraz grzywny. Jeżeli jednak wartość mienia jest szczególnie duża lub występują inne, szczególnie poważne okoliczności, sprawca zostaje skazany na karę dłuższą niż 10 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz karę grzywny lub konfiskaty mienia (art. 266 k. 23). Załączona dokumentacja nie zawiera informacji o ustawowej definicji pojęcia „szczególnie dużej wartości mienia”. Przepisy stanowią również, że przestępca skazany na kontrolę, pozbawienie wolności na czas określony i dożywotnie pozbawienie wolności, który przestrzega regulaminu więziennego, akceptuje poprawę przez edukację i wykazuje realną skruchę lub postępuje w sposób zasługujący na pochwałę, może ubiegać się o obniżenie kary. Kara ta powinna zostać obniżona, jeżeli (skazany) m.in. zapobiegnie poważnym przestępstwom dokonywanym przez innych; informuje o poważnych przestępstwach wewnątrz i na zewnątrz więzienia, które są weryfikowane jako prawdziwe; ryzykuje własnym życiem w rutynowej produkcji i w życiu, czy też wnosi inny znaczący wkład w rozwój państwa i

społeczeństwa (k. 24). Art. 81 stanowi ponadto, że jeżeli przestępca przestrzega regulaminu więziennego, akceptuje poprawę przez edukację i wykazuje realną skruchę, a jego zachowanie nie wskazuje na ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa, może mieć miejsce zwolnienie warunkowe. Jeżeli zachodzi szczególna okoliczność, za zgodą Najwyższego Trybunału Ludowego, powyższe ograniczenia mogą nie być brane pod uwagę (k. 24).

Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie zajmował stanowisko dot. istnienia zagrożenia naruszenia art. 3 Konwencji w kontekście orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności. Problem ten analizowany był również w aspekcie przeprowadzenia procedury ekstradycji i wydalenia z terytorium państwa (za: m.in. sprawą Harkins i Edwards v Wielka Brytania, skarga nr 9146/07). Zagrożenie to oceniane jest przy uwzględnieniu przyjętych przez Trybunał kryteriów. Należą do nich: istnienie możliwości skrócenia (de facto i de iure) kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz przede wszystkim spełnienia podstawowego kryterium, jakim jest wystąpienie rażącej nieproporcjonalności takiej kary (za: sprawą Harkins i Edwards v Wielka Brytania skarga nr 9146/07). Trybunał rozpatrywał ryzyko naruszenia art. 3 Konwencji z trzech różnych perspektyw, tj. czy kara ta ma charakter fakultatywny, obligatoryjny oraz czy istnieje możliwość jej redukcji. Z linii orzeczniczej jasno wynika, iż istnienie i charakter systemu zapewniającego możliwość zwolnienia jest czynnikiem brany pod uwagę przy ocenie zgodności konkretnej kary dożywotniego pozbawienia wolności z art. 3 Konwencji. Jak jednak zostało ujęte w wyroku z dnia 3 lipca 2013 r. w sprawie Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 66069, analiza ta powinna przebiegać z zastrzeżeniem generalnego, podstawowego wymogu, że kara sama w sobie nie powinna być rażąco nieproporcjonalna (por. punkt 84 orzeczenia).

W orzecznictwie Trybunału wyraźnie podkreśla się, że dokonany przez państwo wybór konkretnego systemu wymierzania sprawiedliwości karnej wraz z uregulowaniami kontroli wymiaru kary i możliwości zwolnienia znajduje się co do zasady poza zakresem kontroli sprawowanej przez Trybunał. Zasada ta ograniczana jest zastrzeżeniem Trybunału, że wybrany system nie może jednak naruszać zasad przyjętych w Konwencji. Ten rodzaj kary - dożywotniego pozbawienia wolności - sam w sobie nie jest niezgodny z Konwencją i nie stanowi naruszenia praw podstawowych. Nie jest bowiem rolą Europejskiego Trybunału rozstrzygnięcie o tym jaki jest odpowiedni wymiar kary za dane przestępstwo ani wskazywanie odpowiedniego wymiaru kary, jaka powinna zostać odbyta.

Wielokrotnie stanowiono, że Państwa muszą swobodnie nakładać karę dożywotniego pozbawienia wolności na pełnoletnich przestępców, którzy dopuścili się szczególnie poważnych czynów takich jak zabójstwo. Wynika to z obowiązku podejmowania środków ochrony społeczeństwa przed brutalnymi przestępstwami, a Konwencja nie zabrania wymierzenia kary bezterminowej za poważne przestępstwa - dzieje się tak zwłaszcza w przypadku osób skazanych za zabójstwo lub inne poważne przestępstwa na osobie (za sprawą: Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 66069). Reasumując, wymierzenie więc takiej kary pełnoletniemu sprawcy przestępstwa nie jest samo w sobie zabronione lub niezgodne z art. 3 Konwencji (za: sprawa Magyar v. Węgry skarga nr 73593/10; Hutchinson v. Wielka Brytania skarga nr 57592/08). W wyjątkowych jednak przypadkach rażąca, jaskrawa nieproporcjonalność kary może sprowadzać się do niedozwolonego traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji. Pogląd ten wyrażono m.in. w sprawie Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii czy też Harkins i Edwards v. Wielkiej Brytanii.

Odnosząc powyższe do postępowania, w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania H. ... toczącego się przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym wskazać należy na dwa aspekty, które powinny być analizowane pod kątem ewentualnego naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Na podstawie informacji przekazanych przez stronę wzywającą stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie istnieje realna możliwość wymierzenia ściganemu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Czyn zagrożony jest karą dożywotniego pozbawienia wolności o charakterze dyskrecyjnym. Kara ta jest „redukowalna”, tzn. system prawa chińskiego przewiduje możliwość jej obniżenia lub warunkowego zwolnienia.

Strona wzywająca przedstawiła również warunki, jakie konieczne są do spełnienia przez ściganego (skazanego), by móc „zredukować” wymierzoną karę. Analizując jednak warunki przewidziane w Prawie Karnym Chińskiej Republiki Ludowej umożliwiające obniżenie kary lub warunkowe zwolnienie wskazać należy, że tamtejszy system wymaga od osadzonego m.in. przestrzegania regulaminu więziennego, akceptacji poprawy przez edukację, wykazywanie realnej skruchy. Kara ta powinna zostać obniżona, gdy m.in. skazany zapobiega poważnym przestępstwom dokonywanym przez innych, informuje o poważnych przestępstwach wewnątrz i na zewnątrz więzienia czy też ryzykuje własnym życiem w rutynowej produkcji i życiu (art. 78 pkt 1, 2, 4 k. 24).

W tym miejscu należy przywołać wyrok w sprawie Kafkaris v. Cypr, skarga nr 21906/04, w którym wprost stwierdzono, że wybór konkretnego karnego

wymiaru sprawiedliwości, włącznie z zasadami dotyczącymi rewidowania wymierzonych kar oraz zwolnienia z ich odbycia pozostaje poza zakresem kontroli Trybunału, pod warunkiem, iż wybrany system nie narusza zasad ustanowionych w Konwencji.

Sąd Okręgowy zaniechał jednak oceny, co zostało zaakceptowane przez Sąd II instancji, czy powyższe wymogi stawiane przez system chiński w niniejszej sprawie nie naruszają zasad ustanowionych w Konwencji - m.in. zakazu poniżającego i niehumanitarnego traktowania czy poszanowania godności ludzkiej. Analiza warunków wymienionych w przywołanym art. 78 i 81 Prawa Karnego Chińskiej Republiki Ludowej wykazuje, że - odmiennie od systemu przyjętego w polskim kodeksie karnym - możliwość zredukowania kary uzależniona jest w większości od czynników nie związanych bezpośrednio z osobą skazanego. Wymogi te odnoszą się de facto do jego funkcjonowania w zakładzie karnym (np. przestrzeganie regulaminu więziennego, wykazywanie realnej skruchy, informowanie i zapobieganie popełnianiu przestępstw na zewnątrz i wewnątrz więzienia), a nie następujących procesów resocjalizacyjnych, ewolucji jego postawy, istnienia dodatkowej prognozy kryminologicznej czy spełnienia celów indywidualno - prewencyjnych kary. Poza analizą była ocena, czy powyższe wymogi - odnoszące się w zdecydowanej większości do osiągnięcia pożądanego przez administrację zakładu funkcjonowania osadzonego w strukturach więzienia, a nie osiągnięcia celów kary jako takich i resocjalizacji- nie naruszają zasad i praw ustanowionych w Konwencji.

Sąd nie ocenił czy wymogi systemu „rewidowania kar oraz zwolnienia z ich odbycia” nie doprowadzają do poniżającego traktowania osadzonego i nie naruszają innych zasad ustanowionych w Konwencji. Podkreślenia wymaga bowiem, że zgodnie z przywołanymi wymogami skazany ma nakierowany być przede wszystkim na zadawalające funkcjonowanie w jednostce penitencjarnej - zgodne z wytycznymi przyjętymi przez administrację placówki - przy zbagatelizowaniu poszanowania przyrodzonej godności i podmiotowości osadzonego, a także zachodzących w nim zmian.

Sąd Apelacyjny nie zwrócił również uwagi na okoliczność, że poza zakresem analizy Sądu Okręgowego była przede wszystkim ocena drugiego ze wskazanych aspektów. Mianowicie, czy w przedmiotowej sprawie nie doszło do niespełniania generalnego, podstawowego wymogu tj. czy ewentualna kara o długości de facto z góry nieokreślonej za czyn skierowany przeciwko mieniu nie jest rażąco nieproporcjonalna.

We wskazanym orzecznictwie Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wyrażał pogląd o braku rażącej nieproporcjonalności kary

dożywotniego pozbawienia wolności jedynie w kontekście popełnienia przestępstw o najcięższym charakterze typu zabójstwo lub akty o charakterze terrorystycznym (patrz np. Babar Ahmad i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu skargi nr 24027/07, 11949/08, 36742/08, 66911/09 oraz 67354/09). W tym zakresie - wobec sprawców najcięższych przestępstw - państwa muszą mieć swobodę wymierzania kary dożywotniego pozbawienia wolności. Przywołać należy stanowisko wyrażone w sprawie R. przeciwko Oakes i inni (a następnie wielokrotnie cytowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości), iż każdy kraj zobowiązany jest do przestrzegania art. 3 Konwencji. Jednocześnie jednak, każdy cywilizowany kraj respektuje przy tym zasadę, że osobom skazanym za przestępstwa karne należy się sprawiedliwa kara. (...) Ocena tego, co w danych okolicznościach powinno się uważać za sprawiedliwą karę albo nieludzkie lub poniżające traktowanie może w sposób uprawniony prowadzić do różnych odpowiedzi w różnych krajach, a nawet różnych odpowiedzi w tym samym kraju w różnych okresach. Wszystkie te odpowiedzi wynikają przynajmniej częściowo, z uwarunkowań historycznych poszczególnych krajów. Pytanie, czy nakaz bezwzględnego dożywocia narusza artykuł 3 Konwencji (...), że kara powinna być proporcjonalna w stosunku do wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa i sprawcy, który je popełnił - cały czas jest przedmiotem ożywionej dyskusji”.

W niniejszej sprawie Sąd zaniechał jednak zbadania tego problemu i ocenienia go. Nie dokonał jakiegokolwiek analizy, przy uwzględnieniu odmienności systemów prawnych, różnic kulturowych, uwarunkowań historycznych, czy ryzyko wymierzenia ściganemu kary dożywotniego pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa zagrożonego w polskim systemie prawnym karą maksymalnie 15 lat pozbawienia wolności (przy przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu) nie jest karą rażąco (jaskrawo) nieadekwatną do wagi przestępstwa. Czy zachowana więc została proporcja pomiędzy rodzajem czynu skierowanego przeciwko mieniu (nawet jeżeli przestępstwo skierowane było w stosunku do mienia znacznej wartości), a ryzykiem pozbawienia ściganego wolności de facto bez wyznaczenia wiadomego i konkretnego terminu jej zakończenia. Sąd nie zajmuje stanowiska w kwestii, czy przy uwzględnieniu powyższych kryteriów różnice w ustawowym zagrożeniu karą są uprawnione i rozsądne, a kara grożąca w państwie niebędącym stroną konwencji nie jest rażąco nieproporcjonalna i w efekcie sprzeczna z art. 3 Konwencji.

Odnosząc powyższe do polskiego kontekstu kulturowego, a przede wszystkim polskiego systemu prawa karnego wskazać należy, że ten jeden z najcięższych rodzajów kary przewidziany jest w kodeksie karnym wyjątkowo, jedynie w dziewięciu przypadkach - popełniania przestępstw o największym ciężarze

gatunkowym, zasadniczo skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu. Żadne z przestępstw przeciwko mieniu nie zostało uznane za tak poważnie uderzające w porządek prawny, a przede wszystkim dotyczące dobra o takiej wartości, by zabezpieczyć przed jego naruszeniem karą o charakterze dożywotniej izolacji.

W postępowaniu brak jest więc odpowiedzi na pytanie, czy ryzyko wymierzenia tak surowej kary nie doprowadzi w konsekwencji do naruszenia zasady, iż nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W niniejszym postępowaniu ustawowy model postępowania ekstradycyjnego przewidujący, że rolą sądu jest ustalenie i skontrolowanie, czy nie zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie nie został spełniony. Sąd I instancji nie ocenił, czy w sprawie nie zachodzi ryzyko naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w związku z obawą orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Powyższe nie było również treścią zarzutu sformułowanego we wniesionym zażaleniu. Sąd Apelacyjny w ramach kontroli instancyjnej nie dostrzegł następnie, że omawiany brak doprowadza de facto do przedwczesności uznania, iż w sprawie nie istnieją określone w art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. obligatoryjne przeszkody ekstradycyjne.

W tym stanie rzeczy utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia należy uznać za rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k. Jak wskazuje się w orzecznictwie, unormowana w przepisie art. 440 k.p.k. tzw. rażąca niesprawiedliwość nie stanowi co prawda samodzielnej przyczyny odwoławczej, ale może być związana z każdą podstawą odwoławczą wskazaną w art. 438 k.p.k. będąc jej następstwem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r. IV KK 426/06 i przytoczone tam orzecznictwo), a więc niewątpliwie także taką obrazą prawa procesowego, która implikuje zmianę orzeczenia na korzyść oskarżonego, a w tym wypadku ściganego.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości fakt, że Sąd Apelacyjny w sposób rażąco naruszył treść art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., gdyż pomimo ustawowego obowiązku zaniechał wszechstronnej kontroli rozstrzygnięcia, kontrolując procedowanie Sądu I instancji jedynie w granicach sformułowanych zarzutów. W ocenie skarżącego stanowisko Sądu Apelacyjnego o prawnej dopuszczalności wydania H... jest co najmniej przedwczesne, gdyż przedwczesne i niekompletne było uznanie, że w sprawie nie zachodzi określona w art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. obligatoryjna przeszkoda ekstradycyjna. Nie można bowiem wykluczyć, że przeprowadzenie całościowej kontroli instancyjnej orzeczenia zgodnie z ustawowym obowiązkiem, przy uwzględnieniu również powyższych wątpliwości doprowadziłoby do zgoła odmiennego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu zarzutów i argumentacji, wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu uznać należy za zasadny.